



Sygn. akt IV KK 168/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielewicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie **D.D.**

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 stycznia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 listopada 2016 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 27 czerwca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w B. w celu ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

D.D. została oskarżona o to, że w dniu 28 stycznia 2013 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą w postaci szarpania i grożenia pobiciem, usiłowała doprowadzić T.P. do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 300 zł., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na sprzeciw pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 27 czerwca 2016 roku, oskarżona D.D. - na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. - została uniewinniona od zarzucanego jej czynu. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd I instancji orzekł, że koszty procesu w tej sprawie ponosi Skarb Państwa.

Apelację od wyżej powołanego wyroku wywiódł prokurator Prokuratury Rejonowej w B., formułując zarzuty dotyczące obrazy przepisów procedury karnej, a to art. 7 oraz 442 § 3 k.p.k., które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, a także wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku uniewinniającego oskarżoną od zarzucanego jej przestępstwa mający wpływ na treść tego wyroku.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 roku, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji, a wydatkami związanymi z apelacją oskarżyciela publicznego obciążył Skarb Państwa.

Obecnie, kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej w B., który zaskarżył go w całości na niekorzyść oskarżonej. Skarżący zarzucił *„rażącą obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., przejawiającą się w pominięciu w rozważaniach i nieustosunkowaniu się przez Sąd odwoławczy do zarzutu podnoszonego w apelacji prokuratora w zakresie obrazy przez Sąd Rejonowy w B., przy wyrokowaniu w nin. sprawie przepisu art. 442 § 3 k.p.k., co w konsekwencji uniemożliwiło dokonanie kontroli instancyjnej prawidłowości postępowania Sądu I instancji, tak w zakresie zasadności zaniechania przeprowadzenia dowodu z bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka T.P., a w dalszej konsekwencji poprzestania na ujawnieniu jego zeznań ze śledztwa oraz z postępowania sądowego bez odczytania i tym samym niezastosowania się do wiążących wskazań Sądu odwoławczego co do postępowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy oskarżonej D.D., wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w B., Wydział VII Kamy Odwoławczy z dnia 5 lutego 2015 roku”*.

Formułując powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł kasację prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. wniesioną w tej sprawie na niekorzyść oskarżonej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja oskarżyciela publicznego wniesiona w niniejszej sprawie okazała się zasadna, a jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy osk. D.D. Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania, zasługiwał na uwzględnienie – niezależnie od pewnych nieporadnych sformułowań zamieszczonych w treści zarzutu (wada rozstrzygnięcia polega raczej na braku kontroli odwoławczej w określonej części, a nie na uniemożliwieniu tej kontroli). Autor kasacji trafnie podniósł, że sąd odwoławczy w pisemnych motywach swego wyroku ograniczył się do przywołania tylko jednego z zarzutów procesowych zamieszczonych w apelacji, w którym wskazano na przekroczenie przez Sąd i instancji granic swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenie dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k. Tylko do tej problematyki sąd odwoławczy odniósł swoje rozważania, marginalizując przy tym również kwestie dotyczące zarzutu błędnych ustaleń faktycznych.

Należy natomiast podkreślić, że Sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkował się w uzasadnieniu swego orzeczenia do zarzutu obrazy przepisu art. 442 § 3 k.p.k., sformułowanego przez prokuratora w skardze apelacyjnej. Naruszenie dyrektywy wynikającej z treści tego przepisu miało polegać na nieuwzględnieniu w toku ponownego postępowania wskazania Sądu Odwoławczego, wiążącego sąd *meriti*, a dotyczącego konieczności dokładnego przesłuchania pokrzywdzonego T.P. w celu dokonania ustalenia, czy D.D. stosowała wobec pokrzywdzonego przemoc oraz czy wypowiedziane przez nią słowa stanowiły groźbę należącą do znamion przestępstwa z art. 282 k.k. lub art. 191 § 2 k.k.

Taka sytuacja świadczy o wystąpieniu rażącego naruszenia reguł obowiązujących w toku kontroli instancyjnej i braku realizacji dyrektywy wynikającej z treści art. 433 § 2 k.p.k. O znaczeniu obowiązku rozpoznania i ustosunkowania

się do wszystkich zarzutów zamieszczonych w środku odwoławczym przypomniał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 1 grudnia 2016 r. sygn. SDI 74/16 (Lex nr 2171122), stwierdzając, że: *„Stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Nakaz zawarty w tym przepisie ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich zarzutów i wniosków apelacji (odwołania). W korelacji z tym obowiązkiem pozostaje, wynikający z treści art. 457 § 3 k.p.k., wymóg wskazania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu orzeczenia, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji (odwołania) uznał za zasadne albo niezasadne. W orzecznictwie przyjmuje się, że właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty odwołania za trafne, bądź też bezzasadne (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 października 2006 r., IX KK 247/06, R - OSNKW 2006, poz. 1961; z dnia 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, R - OSNKW 2011 CD, poz. 1120; z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 192/11, LEX nr 1108459)”.*

W sprawie osk. D.D. Sąd Okręgowy w B. w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lutego 2015 r., (tj. w toku poprzedniego rozpoznania sprawy – uwaga SN), wyraził pogląd, że dla dokonania właściwej oceny dowodów, ustalenia prawidłowego opisu i kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej, Sąd I instancji winien dokładnie przesłuchać pokrzywdzonego T.P.. Sąd Rejonowy w B., przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wezwał wprawdzie pokrzywdzonego na adres jego miejsca zamieszkania, w tym także za pośrednictwem Policji, a także wydał nakaz zatrzymania i doprowadzenia świadka na kolejny termin rozprawy, nakładając na niego przy tym karę porządkową, ale ostatecznie nie wyegzekwował jego stawiennictwa. Czynności te okazały się bowiem bezskuteczne i w konsekwencji świadek T. P. nie stawiał się na rozprawę i nie został bezpośrednio przesłuchany. Jednocześnie w/w świadek skierował do Sądu pismo (k. - 463), w którym wyjaśnił przyczyny uchylania się od obecności na rozprawie, pomimo otrzymania

wiadomości o wezwaniu. Oświadczył też w tym piśmie, że podtrzymuje swoje dotychczasowe zeznania i więcej z przebiegu zdarzenia nie pamięta. Według jego relacji w związku z poprzednio składanymi w sprawie zeznaniami, był nękanym, nachodzony i pobity przez narzeczonego oskarżonej i inne towarzyszące mu osoby. To właśnie w takiej sytuacji, Sąd I instancji zaniechał bezpośredniego przesłuchania św. T. P., chociaż wiązały go w tym zakresie wskazania Sądu Odwoławczego. Na rozprawie głównej w dniu 27 czerwca 2016 r. Sąd I instancji, stwierdzając niedające się usunąć przeszkody dla skutecznego wezwania na rozprawę świadka T.P., o których mowa w art. 391 § 1 k.p.k., a jednocześnie przychylając się do wniosku obrońcy oskarżonej, działając na podstawie art. 392 § 1 k.p.k. i art. 394 § 2 k.p.k. uznał za ujawnione w całości bez odczytywania zeznania tego świadka złożone w toku dotychczasowego postępowania.

Wobec uniewinnienia osk. D. D. przez Sąd I instancji, opisany wyżej sposób procedowania tego Sądu został zakwestionowany przez oskarżyciela publicznego i stał się podstawą sformułowania w apelacji zarzutu obrazy przepisu art. 442 § 3 k.p.k. Prokurator podnosił w tym zakresie, że Sąd I instancji nie wyczerpał wszystkich możliwości przewidzianych przepisami procedury karnej, które zapewniłyby obecność świadka na rozprawie i pozwoliły na bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z jego zeznań, w tym także wyjaśnienie wątpliwości związanych z udziałem oskarżonej w przebiegu zdarzeń stanowiących podstawę zarzutu popełnienia występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na szkodę T.P.. W uzasadnieniu środka odwoławczego wskazano między innymi na nieskorzystanie przez Sąd z możliwości aresztowania na czas nieprzekraczający 30 dni w trybie art. 287 § 2 k.p.k.

Niezależnie od tego jak ocenić sam postulat skarżącego, aby osobę będącą pokrzywdzonym w tej sprawie już dwukrotnie (raz czynem będącym przedmiotem procesu, a drugi raz – działaniami osób usiłujących wpłynąć na treść zeznań świadka) jeszcze dodatkowo pozbawić wolności w celu wymuszenia przeprowadzenia tego dowodu, stwierdzić trzeba, że nie da się zaprzeczyć, iż zarzut apelacji dotyczący tej materii został przez Sąd Odwoławczy całkowicie pominięty w rozważaniach dotyczących kontroli prawidłowości przeprowadzenia postępowania dowodowego, co świadczy o rażącym naruszeniu wymagań z art.

433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz podważa konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania karnego. Już sam brak przytoczenia tego zarzutu w części sprawozdawczej pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, jak i korespondujące z tym faktem pominięcie w dalszych rozważaniach zagadnienia realizacji wytycznych sformułowanych przez sąd odwoławczy przy poprzednim rozpoznaniu sprawy, nie pozwala podważyć tezy skarżącego, że Sąd Okręgowy w B. nie miał w ogóle tej materii w polu widzenia i nie dokonał kontroli instancyjnej w tym zakresie. Nie można więc zasadnie twierdzić, że taka sytuacja nie miała znaczenia z punktu widzenia trafności rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Wręcz przeciwnie, zarzut braku wykonania wytycznych sformułowanych wcześniej przez sąd odwoławczy ma tak zasadniczą wagę, że uchylenie się od jego rozważenia może mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. W sposób zupełnie niewątpliwy takie postąpienie sądu odwoławczego uniemożliwia Sądowi Najwyższemu przeprowadzenie kontroli kasacyjnej, skoro sąd odwoławczy nie dokonał żadnej analizy sytuacji procesowej, jaka wytworzyła się w niniejszej sprawie i nie podjął nawet próby poszukiwania argumentów, które mogłyby przemawiać za ewentualną akceptacją dla odstąpienia przez sąd *meriti* od wykonania wytycznych sformułowanych poprzednio w związku z przekazaniem mu sprawy osk. D. D. do ponownego rozpoznania. W tych warunkach niezbędne było uwzględnienie wniosku zamieszczonego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Nie można było natomiast podzielić zapatrywań skarżącego odnoszonych do konsekwencji wynikających ze sposobu przeprowadzenia dowodu z zeznań św. T. P. w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji, tj. ujawnienia ich bez odczytywania w trybie przewidzianym w art. 391 § 1 k.p.k. i art. 394 § 2 k.p.k. Niezależnie od tego, że o dopuszczalności takiego postąpienia decyduje treść ustawy, a także niezależnie od tego, że taki sposób przeprowadzenia tego dowodu zaakceptował prokurator obecny na przedmiotowej rozprawie, najważniejsze znaczenie ma brak jakiegokolwiek racjonalnej argumentacji skarżącego wskazującej na możliwość wywarcia wpływu na treść rozstrzygnięcia w wyniku zrealizowania jego poglądu i rzeczywistego odczytania treści zeznań św. T. P. na rozprawie.

Tym samym ten zarzut należało ocenić, jako oczywiście chybiony.

Podsumowując, należało uznać, że podniesiony w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzut – w części dotyczącej braku ustosunkowania się do zasadniczego fragmentu skargi apelacyjnej – trafnie wskazywał na naruszenie prawa mające rażący charakter, którego potencjalny wpływ na treść kwestionowanego orzeczenia trzeba ocenić jako istotny. Takie przekonanie uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy osk. D. D. Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania. Analizując ponownie zarzuty apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego sąd odwoławczy powinien ustosunkować się do każdego z nich, a zwłaszcza rozważyć sytuację związaną z możliwościami przeprowadzenia, oceny i procesowego wykorzystania dowodu z zeznań św. T. P.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku
kc